

KRAJIA N: 1

Dzisiaj 5. III 82r.

„Nierzucim Ziemi...”

„Nierzucim Ziemi skąd nasz ród...”
spiewamy przy każdej okazji. Skąd więc
okryta entuzjazmem, gdy nie. Kiszczak o-
bituje, że interwencjami mogą jechać
gdzie chcą, byle nie przeszkadzali w dzie-
le budownictwa socjalizmu prowadzonego
w TKL pod przewodnictwem partii? Czy owa-
ra to ratowanie nadziei, czy też przyjęcie
zasady: tam gdzie chleb - tam gępyra?

Eventualny wyjazd z kraju to decyzja
wielkiej wagi. Być może stanie się koniecz-
nością, ale chyba tylko wówczas, gdy
strasimy niewielkie zarobki i użyteczność
działania PUPA. Być może trzeba
będzie szukać w świecie nowego domu. Ale
będzie to raczej świadectwem porażki niż
powodem radości. Porażką - to
wyjazd to przyznanie iż spisuje się na
straty czas działalności w Związku i re-
zygnuje z celów spółdzielstwa zgodnie
z ideami naszego świata.

Jesli przedmiotem marzeń był dla
kogoś status uchodzący politycznego,
to przecież zamiast występować do „Solidar-
ności” można było już przed rokiem
wyjechać do Austrii z turystycznym pas-
portem.

Warto też może uświadomić sobie,
że choć Francuzi naprawdę bardzo
lubią Polaków i „Solidarność” - to
Kochają, może wszystko własny
spokój, wieczór przed dobre zastar-

niemyre stołom i wieszki w kofejce. I są
szereze zmartwienia losom Polaków, którzy
brakuje jedzenia, organizują dla nich skłoni-
ki - ale do ostrego protestu skłoni ich
wyższy podwyżka cen w Francji o 10%.
I trudno się dziwić.

Zapewnie więc przyjmą deportowanych
w krajach zachodnich. I zapewnie znaj-
dzie się mieszkanię i uczciwy zarobek.
Ale chyba zbyt okazyłych bram triumfal-
nych tam nie będzie. Bo nie będzie
- emigracja.

Piosenka na góralską nutę /z cyklu „Śpienaj z nami”/

Nie masz chęci do roboty
Przy rano, rze wieczorem

Hej! Zapisz się do partii } bis
Będę dyrektorem!

Dominiestra będę pisał

Bardzo pięknie sprawozdania

Hej! Kupię rogatynkę } bis
I będę się kłamał!

Będę chwalił staro wójtkę

I bawdycką, czer podwyżkę

Hej! Będę zarł skrobawę } bis
I rzei czarng kiszek!

Pokuzam się z esbekami

Będę chwalił hrónie zmiany

Hej! depiej być kapusiem } bis
Nix interwencjonizmo!

I domiosz ma tatusia

Byj iść za cemenow w koronę

Hej! Zrobij mnie ministrem }

(Stowizie) i poproszę o azył.

STATUTOWA FORMALNOŚĆ

Slawet te osoby, które pogodziły się z zawieszeniem działalności związku i uważają legalność takiej decyzji, nie mogą zapomnieć, że „solidarność” nie została zdelegalizowana czy rozwiązana. Podkreślamy to jeszcze raz: nie zmierzaliśmy się tu „pukać”. **Nasi** długozek istnieje i działa. Działa tak jak to jest teraz możliwe.

Nadal nisz mamy związkowe obowiązki...

Najszły kształt związku nie zależy tylko od władz, tylko od tego, co „wymyśla” sobie Rakowski i cała ta fałszywa banda, nie zależy od wyników obrony - tej niby ogólnospołecznej pseudodyskusji.

Kształt związku zależy przede wszystkim i wyłącznie od wyniku walki politycznej. To - albo wygramy, albo przegramy. Niezależnie tej od postawy społeczeństwa zależy więcej, niż się toniaku z was wydaje. Czas kapitulacji jeszcze nie nadszedł...

Nyborami działacze „solidarności” nie zostali zwolnieni ze swych funkcji, nie są osobami prywatnymi, które w każdej chwili i bez porozumienia ze swymi wyborcami mogą decydować o swoich planach, droższych wyjazdowych.

Zanim więc zaczniemy się stawiać o wyjazd, nie zapomnijcie chociażby powiadomić swych wyborców o rezygnacji ze związkowej funkcji. Tak będzie uczciwiej. Odejdźcie ze związku przed jego zdelegalizowaniem nie zdecydujecie przecież w chwili, kiedy

bydźcieś miał już paszport i gwarant. Taktycznie decydujcie się o tym w chwili złożenia wniosku o paszport na wyjazd stały.

Pamiętaj o tej niy drobnej statutowej formalności, bo nie może się zdarzyć, że działacze „solidarności” zostaną tylko dlatego, że policja swego czasu nie puściła Cię za granicę...

Upopularniła się praktyka odmowy prowadzenia takich rozmów z SB rzą, które nie są przesłuchaniami i charakterze świadków czy podejrzanych. Uderzamy tutaj akcja, w najczulszy ich punkt. Tracą w ten sposób swoje podstawowe narzędzie pracy, a nas nie marniają jednocześnie na żadne wymne skutki.

Byłoby to marnotrawstwo, pierwsza zangażowania akcja. Nystonczajowa aura i bez osi niekonalata się już dostatecznie w podpisanie tutaj jakichś deklaracji lojalności nie przynajmniej nawet momentu opuszczenia kryminału, by taki nio nie próbował dyskwalifikować coraz więcej zwolenników.

Niszusztko to, co gada się związkowcy podpisać, to co najwyżej oszczędzenie o zapoznaniu się z nymogami stanu wojennego.

REDAGUJE ZESPÓŁ 3-5-8

Adres redakcji: 25-563 KIELCE - PASKI

ul. Dzierżyńskiego 165

tel. . . . Nakład 150 000 egz. papier zeszytowy 1/2 bruku gazetowego.

PRZECZYTAJ! PRZEPISZ!

PODAJ JAJEJ!

Informacje wybrane
do meldunku

Kielce 29. 03. 82 r

63

2. IV. 82 r

Ważne spec. znaczenie

Notatka służbowa.

W dniu 29. 03. 1982 r uzyskano poufne informacje z wiarygodnego źródła, że Yacek Jero w rozmowie z Mizerakiem i Bileyuskim, stwierdził, że po śmierci Kielbaso gdy zostaną zwolnieni wszyscy niepełni ludzie przystąpi do organizacji nieformalnej struktury organizacyjnej na terenie ośrodka internowania. Stwierdził, że wówczas porostają ludzie, których dane broń może pełnym zaangażowaniem i po odwołaniu stanu wojennego będą posiadać ukrytą strukturę organizacyjną. mogą nawet po wyjściu podjąć działalność. Jero wspominał także możliwość pisania w ośrodku pisma pt. „Krota” które byłoby kolportowane wśród internowanych w ośrodku a jeśli byłaby możliwość przekazywane na zewnątrz.

p. pom. Bogute